

Tadeusz Sporek*

Globalne konsekwencje kryzysu finansowego w Grecji

Wprowadzenie

W maju 2000 r. Komisja Europejska na wniosek Rady UE zdecydowała, że Grecja może wstąpić do unii walutowej. Dzięki oszustwom oraz manipulacji Grecja weszła do strefy euro 1 stycznia 2001 r. O oszustwach tych dowiedziano się dopiero w 2009 r., kiedy premierem Grecji został Jeorjos Papandreu. Okazało się wówczas, że wysokość deficytu budżetowego w 2009 r. osiągnęła poziom 12,7% PKB, a nie 6% – jak zapowiadał wcześniejszy rząd, i że Grecja ukrywała prawdziwą wysokość deficytu budżetowego za pomocą transakcji finansowych. Jedną z takich transakcji przeprowadzona została z bankiem Goldman Sachs, który zaoferował Grecji *swap*. Dostała ona wówczas pieniądze umożliwiające obniżenie deficytu, w zamian za przyszłe przychody pochodzące z opłat lotniskowych. Wspomniany bank zaoferował również greckiemu rządowi zakup określonych instrumentów finansowych, dzięki którym zatuszowałyby długi służby zdrowia. Innym bankiem, który brał udział w tego typu transakcjach, był JPMorgan Chase.

Pierwsze nieuczciwe kontrakty Grecja zawierała już w roku 2001, czyli zaraz po wstąpieniu do unii walutowej, a niewykluczone, że sytuacje takie miały miejsce również wcześniej.¹ Oznaczałoby to, że jej

* Prof. dr hab. **Tadeusz Sporek** – kierownik Katedry Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach.

¹ H. Kozieł, *Wysokie koszty nieuzasadnionej pobłażliwości*, „Rzeczpospolita” nr 279/2011, s. F4–F5.

przystąpienie do strefy euro opierało się wyłącznie na sfalszowanych wynikach ekonomicznych.² Skupienie się jedynie na chwilowym spełnieniu kryteriów konwergencji oraz zbyt małe reformy w zakresie np. poprawy klimatu inwestycyjnego czy uelastycznienia rynku pracy powodowały dalszy spadek konkurencyjności gospodarki Grecji, nawet po przyjęciu przez nią wspólnej waluty.³

Według opinii wielu ekspertów UE niejednokrotnie przymykała oczy na nieuczciwe postępowanie Grecji. Wynikało to głównie z chęci jak największego rozbudowania unii walutowej, dzięki czemu euro mogłoby skutecznie konkurować z amerykańskim dolarem. Również Francja była zwolennikiem takiego myślenia. Paryż nie chciał, aby istniejącą unią walutową rządziły Niemcy. Pozostałe państwa posiadające wspólną walutę także nie zawsze przestrzegały ustalonych w traktatach zasad dotyczących przede wszystkim dyscypliny budżetowej. W roku 2003 Niemcy oraz Francja naruszyły Pakt Stabilności i Wzrostu, utrzymując deficyt na poziomie powyżej 3% PKB, a Włochy, które wówczas obejmowały prezydencję, nie wyciągnęły wobec nich żadnych konsekwencji.⁴ Wprawdzie Komisja Europejska zaproponowała obciążenie łamiących zasady krajów sankcją finansową, ale Rada UE nie poparła tego pomysłu. Pozostałe państwa były wówczas przekonane, że jeśli Niemcy i Francja nie poniosą konsekwencji swoich czynów, to w przyszłości inne kraje również będą traktowane na preferencyjnych warunkach.⁵ Drugim powodem takiego stanu rzeczy był fakt, że każde państwo członkowskie chciało zachować poprawne stosunki z dwoma najważniejszymi w UE krajami.⁶

Kryzys związany z zadłużeniem publicznym Grecji ujawnił się wyraźnie na początku 2010 r., kiedy nie była ona w stanie samodzielnie zdobyć środków na rynku finansowym, by pokryć swoje potrzeby. Na mocy porozumienia zawartego w maju 2010 r. między Grecją a UE i MFW przyznano jej pomoc finansową w formie pożyczek

² P. Bagus, *Tragedia euro*, Warszawa 2011, s. 31–35.

³ http://www.mf.gov.pl/_files_/euro/raporty/rzadowe/6_razy_dok_uzupelniajacy_grecja.pdf (dostęp 28.03.2013)

⁴ *Integracja europejska*, red. A. Marszałek, Warszawa 2004, s. 136–148.

⁵ H. Kozieł, *Wysokie koszty nieuzasadnionej pobłażliwości*, op.cit., s. F4–F5.

⁶ M. Gruszczyński, *Wprowadzenie euro w kontekście kryzysu finansowego i efektywność rynku walutowego w: Globalny kryzys a jednocząca się Europa*, red. W. Siwiński, D. Wojtowicz, Warszawa 2010, s. 99–100.

w wysokości 110 mld euro. Wypłatę kolejnych transz tej pomocy uwarunkowano uzyskaniem przez Grecję pozytywnej oceny realizacji programu redukcji wydatków i różnych działań restrukturyzacyjnych w gospodarce.⁷ Długotrwałe protesty społeczne sprawiły, że realizacja przez Grecję wspomnianego programu dostosowawczego nie poprawiła stanu finansów publicznych, nie zahamowano wzrostu relacji długu do PKB, co negatywnie wpłynęło na sytuację na rynku pracy. W 2011 r. Grecja odnotowała trzeci raz z rzędu recesję (spadek PKB o 6,9%), a stopa bezrobocia osiągnęła 21% czynnej zawodowo ludności.

Czynniki te zadecydowały o potrzebie wynegocjowania przez Grecję kolejnego, drugiego pakietu pomocowego. W marcu 2012 r. udało się jej zdobyć pomoc finansową od krajów strefy euro i MFW w wysokości 130 mld euro, do wypłaty do końca 2014 r. W porozumieniu Grecji i wierzycieli prywatnych, zawartym w marcu 2012 r., przyjęto, że restrukturyzacja greckiego długu publicznego wobec podmiotów zagranicznych (głównie niemieckich) będzie miała formę wymiany obligacji skarbowych (*bond swap*) na nowe, o wartości nominalnej zredukowanej o 53,5% w stosunku do wartości starych, zmniejszonym oprocentowaniu i terminie spłaty wydłużonym z 15 do 30 lat. Oznacza to zredukowanie greckiego długu o 100 mld euro, co ma się przyczynić do zmniejszenia relacji długu publicznego do PKB z około 160% w 2011 r. do około 120% w 2020.⁸

Przyczyny wybuchu kryzysu finansowego

Ekonomiści od dawna spierają się o przyczyny występujących od co najmniej sześciu lat zawirowań w gospodarkach poszczególnych państw oraz na globalnym rynku finansowym. Nie tylko przyczyny obecnego kryzysu są nie do końca jasne. Również podłoże krachu w latach 30. XX w. zostało rozpoznane oraz zbadane dopiero trzy dekady później przez Milтона Friedmana. Do ówczesnego kryzysu

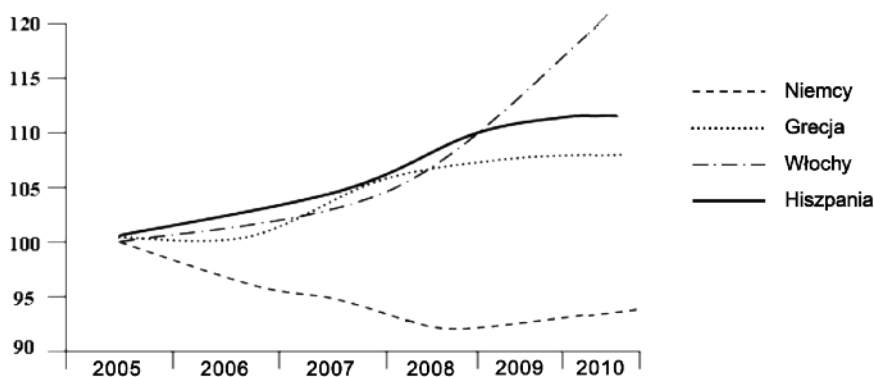
⁷ L. Oręziak, *Restrukturyzacja długu jako potencjalny skutek kryzysu zadłużenia niektórych krajów strefy euro*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 2/2011, s. 36.

⁸ Zob. szerzej: P. Kalka, *Unia Europejska wobec kryzysu finansów publicznych w strefie euro*, „Przegląd Zachodni” nr 2/2012, s. 145–150.

przyczynił się amerykański bank centralny, Fed, który pozwolił na spadek podaży pieniądza, zamiast zwiększyć ją, gdy pojawiły się pierwsze oznaki recesji.⁹ Kryzys fiskalny, który pojawił się w strefie euro, uważany jest za jeden z głównych skutków kryzysu finansowego z 2007 r. w USA. W rzeczywistości jednak tylko w Irlandii oraz w Hiszpanii zła sytuacja finansów publicznych była spowodowana ratowaniem banków. Problemy wywołało pęknięcie bańki na wewnętrznych rynkach Irlandii i Hiszpanii, a nie wyłącznie w Stanach Zjednoczonych. W innych państwach, mianowicie we Włoszech oraz Grecji, dług publiczny narastał przez długi okres, czyli zaczął rosnąć jeszcze przed recesją w USA. Jednak tamtejszy kryzys wpłynął znacząco na zwiększenie się deficytów budżetowych oraz długów publicznych pozostałych krajów unijnych.¹⁰

Analizując sytuację poszczególnych państw, ekonomiści coraz częściej zastanawiają się, jaki wymiar miałby obecny kryzys finansowy, gdyby strefa euro nie istniała. Włoski lir, grecka drachma, portugalskie escudo, irlandzki funt oraz hiszpańska peseta na pewno straciłyby

**Wykres 1. Pozycja konkurencyjna wybranych państw:
% zmiany jednostkowych kosztów pracy**



Źródło: M. Kalinowski, M. Pronobis, *Gospodarka. Nowe perspektywy po kryzysie*, Warszawa 2010.

⁹ D. Rosati, *Przyczyny i mechanizm kryzysu finansowego w USA*, „*Ekonomista*” nr 3/2009, s. 336–341.

¹⁰ G. Siemionczyk, *Niegasnący spór o źródła kryzysu*, „*Rzeczpospolita*” nr 28/2012, s. B8.

na wartości w stosunku do marki niemieckiej. Dzięki strefie euro konsekwencje kryzysu miały nieco łagodniejszy charakter. Jednak nie oznacza to, że chroni ona państwa przed występowaniem recesji. Unia monetarna charakteryzuje się sztywnym kursem walutowym i małą możliwością wykorzystywania autonomicznych środków polityki pieniężnej, dlatego konieczne jest zachowanie odpowiednich relacji konkurencyjnych między gospodarkami.

Jak wynika z wykresu 1., pokazującego pozycję konkurencyjną wybranych państw, można zauważyć, że gospodarki tych krajów, kiedy objął je kryzys, znacząco traciły pozycję konkurencyjną w stosunku do Niemiec.¹¹ W latach 2000–2010 jednostkowe koszty pracy w Grecji wzrosły o 23% w porównaniu z notowanymi w Niemczech.¹²

Na wykresie 1. widać występującą lukę konkurencyjności między Niemcami i innymi krajami peryferyjnymi, takimi jak Grecja, Włochy oraz Hiszpania. Wraz z biegiem lat zauważyć można, że jednostkowe koszty pracy w Niemczech zmniejszają się, natomiast w Grecji, Hiszpanii i we Włoszech wzrastają.

Istotne jest również, że strefa euro jako całość od dawna cechowała się zrównoważonym bilansem obrotów bieżących. Jednak w przypadku poszczególnych państw równowaga ta nie jest niestety zachowana. W unii walutowej jedynie Niemcy oraz Holandia mają nadwyżki w obrotach bieżących,¹³ z kolei Hiszpania, Portugalia oraz Grecja posiadają wysokie deficyty. W 2006 r. nadwyżka obrotów bieżących Holandii wynosiła 64 mld dol., natomiast Niemiec aż 190 mld dol. W tym samym roku Hiszpania miała deficyt w wysokości 111 mld dol., Grecja 30 mld dol., Portugalia 19,5 mld dol.¹⁴

Grecki kryzys trwa już prawie cztery lata. Rozpoczął się jesienią 2009 r., czyli po tym, jak nowo wybrany rząd Jeorjosa Papandreu dowiedział się, że poprzedni rząd fałszował dane odnoszące się do defi-

¹¹ M. Kalinowski, M. Pronobis, *Gospodarka. Nowe perspektywy po kryzysie*, Warszawa 2010, s. 75.

¹² P. Stanek, *Zmiany regulacji rynku finansowego w Unii Europejskiej w konsekwencji światowego kryzysu gospodarczego w: Natura i różnorodność przebiegu światowego kryzysu gospodarczego*, Warszawa 2011, s. 38–40.

¹³ T. Sporek, *Globalny kryzys finansowy i sposoby jego przezwyciężenia w różnych regionach świata w: Finansowe determinanty wzrostu w gospodarce globalnej*, red. J.L. Bednarczyk, Warszawa 2010, s. 12–15.

¹⁴ M. Kalinowski, M. Pronobis, *Gospodarka. Nowe perspektywy...*, op.cit., s. 76–77.

cytu finansów publicznych. Dopiero wtedy okazało się, jak wcześniej wspomniano, że przez długi okres statystyki finansów publicznych były fałszowane za pomocą skomplikowanych transakcji finansowych, przeprowadzanych z udziałem zachodnich banków inwestycyjnych. Grecja ma bardzo wysoki dług publiczny, który zwiększył się z 99% PKB w roku 2007 do 160% w 2012. Rząd grecki borykał się również z problemami ze zmniejszeniem deficytu finansów publicznych, który wynosi około 10% PKB.¹⁵

Grecja nie była wystarczająco przygotowana do wejścia do unii walutowej. Spadek konkurencyjności gospodarki przed wejściem Grecji do strefy euro i spełnienie kryteriów konwergencji w oparciu wyłącznie o doraźne środki świadczyły o tym, że kraj w ogóle nie jest przygotowany do operowania wspólną walutą. Nisko oprocentowane środki, które pochodziły z emisji obligacji, wykorzystywano przede wszystkim na bieżącą konsumpcję.

Kiedy omawiane już wcześniej oszustwa greckiego rządu, mające na celu wejście do unii walutowej, wyszły na jaw, stały się powodem obniżenia ocen wiarygodności kredytowej Grecji przez kilka agencji ratingowych, co przyniosło spadek cen greckich aktywów na rynkach finansowych.

W 2009 r. rating Grecji został obniżony do poziomu A przez agencję ratingową Fitch. Ratingi tego państwa obniżone zostały również przez takie agencje jak S&P oraz Moody's. W rezultacie papiery skarbowe w Grecji uzyskały status obligacji śmieciowych, co spowodowało, że instytucje finansowe przestały się nimi interesować.¹⁶

Według opinii licznych ekonomistów Grecja jest krajem, w którym mamy do czynienia z dużą liczbą absurdalnych przepisów, korupcji i branżowych przywilejów. Do 2011 r. było tam przykładowo aż 130 zamkniętych zawodów. Istnieje wiele trudności uniemożliwiających rozpoczęcie pracy w określonych zawodach. Konieczne jest spełnienie licznych warunków oraz zdobycie odpowiedniej licencji. Problem ten dotyczył takich profesji jak inżynier, farmaceuta, taksówkarz czy też kioskarz.¹⁷ Według licznych danych uwolnienie tych zawodów spowo-

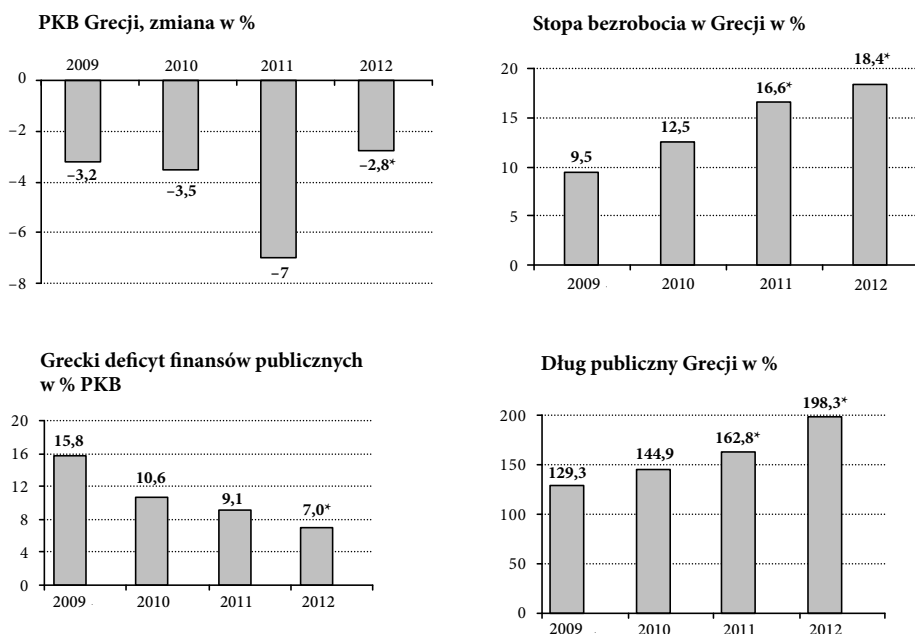
¹⁵ H. Koziół, *Dzieje greckiej eurokatastrofy*, „Rzeczpospolita” nr 40/2012, s. B8.

¹⁶ http://www.mf.gov.pl/_files_/euro/raporty/rzadowe/6_razy_dok_uzupelniajacy_grecja.pdf (dostęp 4.01.2013).

¹⁷ H. Koziół, *Skorumpowane i nieefektywne państwo*, „Rzeczpospolita” nr 40/2011, s. B8.

dawałoby zwiększenie greckiego PKB o około 10%. W 2011 r. podjęto decyzję o zmniejszaniu ograniczeń w dostępie do określonych zawodów. Wywołało to jednak dosyć dużą falę protestów. Protestowali przede wszystkim przedstawiciele wspomnianych zawodów, którzy dzięki ograniczeniom korzystali z uprzywilejowanej pozycji rynkowej. Jednak w lipcu 2011 r. wprowadzono ustawę, która zmniejszała występujące na rynku pracy ograniczenia.¹⁸

Wykres 2. Stan greckiej gospodarki w latach 2009–2012



Źródło: H. Kozieł, *Dzieje greckiej eurokatastrofy*, „Rzeczpospolita” nr 40/2012, s. B8.

Innym problemem występującym w Grecji jest dosyć wysoki stopień korupcji. Jak wynika z wielu statystyk, przeciętny Grek zapłacił w 2010 r. około 1492 euro łapówek. Było to aż o 9% więcej niż w roku 2009.¹⁹

¹⁸ T. Sporek, *Wpływ kryzysu finansowego na globalizację gospodarki światowej. Diagnoza i konsekwencje dla Polski*, Katowice 2010, s. 203–228.

¹⁹ H. Kozieł, *Skorumpowane i nieefektywne państwo*, op.cit., s. B8.

Obawiając się rozszerzenia kryzysu na inne kraje należące do unii walutowej, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i instytucje Unii Europejskiej sporządziły projekt działań, które miałyby zrealizować Grecja, aby otrzymać pomoc od UE oraz MFW. Zaprezentowano także system reform, których celem było zwiększenie konkurencyjności gospodarki greckiej i zrównoważanie finansów.

Warunki udzielania przez UE pomocy państwom członkowskim określone są w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Główną zasadą tworzenia unii walutowej był brak konieczności spłacania swoich wzajemnych długów przez kraje członkowskie. Zmiana przepisów traktatowych czy też wprowadzenie nowych, w celu udzielenia pomocy finansowej Grecji, nie były w ogóle rozpatrywane, ponieważ wymagałyby dosyć długiego procesu legislacyjnego. Jedynym sposobem utworzenia funduszu stabilizującego dla tego kraju było przyjęcie, że zła kondycja finansów publicznych spowodowana jest nadzwyczajną sytuacją, na którą nie miało wpływu państwo.²⁰

Działania mające na celu ratowanie państw pogrążonych w kryzysie

Obniżenie ratingów Grecji wywołało pogorszenie sytuacji na jej rynku, dlatego zmuszona była do przyjęcia w maju 2010 r. warte go 110 mld euro pakietu pomocowego od Unii Europejskiej oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego.²¹ W zamian za to zobowiązała się do przeprowadzenia wielu niezbędnych reform. Wdrażanie reform kontrolowane miało być przez MFW oraz instytucje unijne. Jednak to nie rozwiązało greckich problemów. 22 lipca 2011 r. UE przyznała Grecji następny pakiet pomocowy, w wysokości 130 mld euro, oraz zapowiedziała redukcję jej zadłużenia, o czym wspomniano we wstępie.²²

W Atenach i innych miastach często dochodziło do zamieszek spowodowanych zmianami, jakie rząd wprowadzał w greckiej gospodarce.

²⁰ http://www.mf.gov.pl/_files_/euro/raporty/rzadowe/6_ramy_dok_uzupelniajacy_grecja.pdf (dostęp 6.04.2013).

²¹ L. Oręziak, *Ryzyko rozpadu strefy euro. Rola Banku Centralnego w łagodzeniu kryzysu zadłużenia publicznego*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 2/2012, s. 5–8.

²² H. Kozieł, *Dzieje greckiej eurokatastrofy*, op.cit., s. B8.

W październiku 2011 r. demonstrowało prawie 70 tys. związkowców i był to największy protest od maja 2010 r., gdy Grecy zmuszeni zostali do skorzystania z pomocy zewnętrznej. Sądzone wówczas, że pakiet o wartości 110 mld euro na tyle wspomógł grecką gospodarkę, że kryzys nie obejmie innych państw. Podczas posiedzeń parlamentarnych wprowadzono nowe ograniczenia dotyczące m.in. redukcji zatrudnienia w sektorze publicznym, zmniejszenia emerytur przekraczających 1 tys. euro o 20%, zmniejszenie progu, do którego Grecy nie płacili podatków, z 8 do 5 tys. euro.²³

Wielkość unijnej pomocy, jaka miałyby być oferowana Grecji, rozpatrywana była na wielu unijnych szczytach. 16 lipca 2011 r. na przewodniczącego unijnych szczytów wybrano szefa Rady Europejskiej Hermana Van Rompuy'a.²⁴

Na dwóch z nich, najpierw całej UE, a następnie wyłącznie strefy euro, opracowano plan ratowania strefy euro (przedstawiony 23 października 2011 r.), w którym starano się przekonać światową finansjerę, aby zmniejszyła dług Grecji o 50%. Już w lipcu 2011 r. banki podjęły decyzję, że zredukują grecki dług o 21%, ale nadal to było za mało. Na omawianym szczycie 23 października 2011 r. podejmowano decyzje nie tylko dotyczące Grecji, lecz również dokapitalizowania banków oraz zwiększenia zakresu działania Europejskiego Funduszu Stabilności Finansowej powołanego dla ratowania bankrutujących państw.²⁵ EFSF dysponuje obecnie 440 mld euro, z czego 17,7 mld euro przeznaczono na pożyczkę dla Irlandii, 22,5 mld euro skierowano do Portugalii, natomiast 109 mld euro przyznano Grecji, jako drugi pakiet pomocowy. 80 mld euro wyasygnowano na dokapitalizowanie banków, a pozostała część funduszu, mianowicie 210,8 mld euro, została przeznaczona na wykorzystanie w operacjach gwarantowania emisji obligacji krajów strefy euro na rynku pierwotnym.²⁶

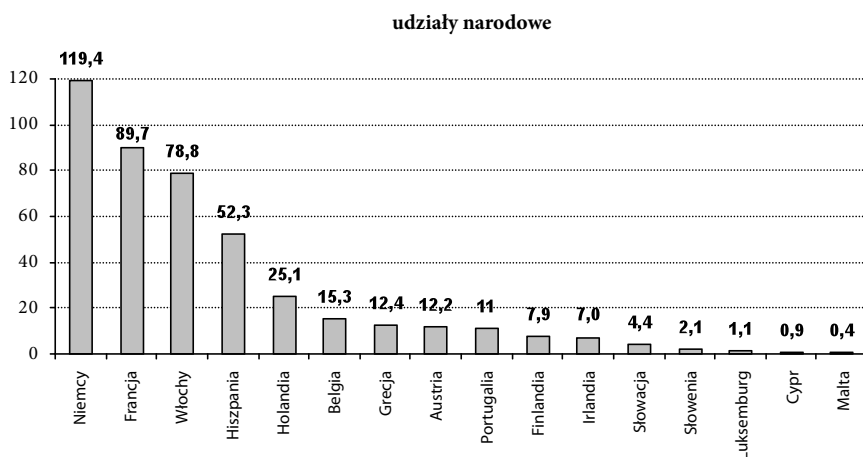
²³ W. Lorenz, Grecja ponownie sparaliżowana strajkami, „Rzeczpospolita” nr 245/2011, s. B4.

²⁴ A. Słojewska, *Bilionowe gwarancje dla strefy euro*, „Rzeczpospolita” nr 245/2011, s. B4.

²⁵ A. Słojewska, *Sposoby na eurokryzys*, „Rzeczpospolita” nr 245/2011, s. A1.

²⁶ Zob. szerzej: L. Oręziak, *Ryzyko rozpadu...*, op.cit., s. 15–18.

Wykres 3. Europejski Fundusz Stabilności Finansowej, w mld euro



Źródło: A. Słojewska, *Bilionowe gwarancje dla strefy euro*, „Rzeczpospolita” nr 245/2011, s. B4.

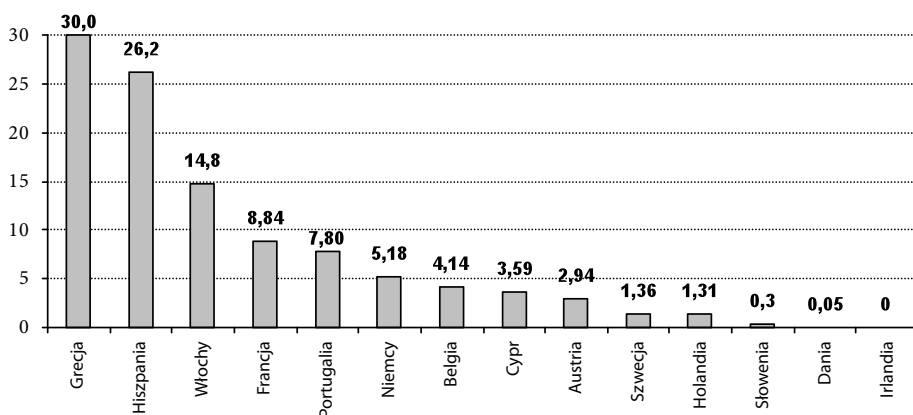
Mechanizm funkcjonowania EFSF działa w określony i specyficzny sposób. Państwo, które chce pozyskać pieniądze na rynku, za które inwestorzy żądają dużego oprocentowania, zwraca się do funduszu o gwarancje. W zamian za spełnienie szczegółowo określonych warunków makroekonomicznych może otrzymać gwarancje oraz mniejsze oprocentowanie na rynku. Ten pomysł był początkiem powstawania euroobligacji, to znaczy wspólnych papierów dla strefy euro. Złą stroną ubiegania się o gwarancje EFSF jest postrzeganie kraju, który występuje z taką prośbą, jako bankruta.

Kolejny szczyt, zwołany na 27 października 2011 r., miał zgromadzić jedynie przywódców strefy euro. Dopiero po sprzeciwie Davida Camerona zmieniono agendę. Premier Wielkiej Brytanii, poparty przez szefa rządu szwedzkiego Fredrika Reinfeldta, zażądał konsultacji na temat istotnych spraw strefy euro. Dla Wielkiej Brytanii losy wspólnej waluty mają duże znaczenie, ponieważ jej głównym partnerem handlowym są właśnie kraje strefy euro. Szczyt ten rozpoczął się spotkaniem wszystkich państw członkowskich, a następnie został zawężony do państw należących do unii walutowej.²⁷ Przyjęto na nim

²⁷ A. Słojewska, *Londyn nie godzi się na dwie Europy*, „Rzeczpospolita” nr 249/2011, s. A9–A10.

pakiet antykryzysowy, który zawierał wszystkie wcześniej planowane elementy, a mianowicie: zredukowanie greckiego długu, kolejne pożyczki, dokapitalizowanie banków, umocnienie EFSF oraz konieczność poprawy zarządzania gospodarczego w unii walutowej.²⁸

Wykres 4. Potrzeby kapitałowe banków w Europie, w mld euro



Źródło: A. Słojewska, *Jest plan dla strefy euro, rynki w górę*, „Rzeczpospolita” nr 252/2011, s. B2.

Najtrudniejsze we wdrażaniu pakietu antykryzysowego było nakłonienie prywatnych wierzycieli do zredukowania greckiego długu. Zgodnie z przygotowanym przez EBC, MFW oraz Komisję Europejską raportem, Grecja nie ma możliwości samodzielnego spłacenia swoich zobowiązań wynoszących 360 mld euro, co stanowi 165% PKB. Podczas brukselskiego szczytu po jednej stronie runda Schumana obradowali przywódcy krajów strefy euro, natomiast po drugiej – bankowcy, na czele z szefem Institute of International Finance Charlesem Dal-larą, który jest przedstawicielem światowych organizacji finansowych. Po wielu godzinach obrad przedstawiciel strony bankowej zaproszony został na obrady krajów strefy euro, gdzie przedstawiono mu ostateczny plan redukcji greckiego długu o 50%.²⁹ Podczas spotkania

²⁸ A. Słojewska, *Jest plan dla strefy euro, rynki w górę*, „Rzeczpospolita” nr 252/2011, s. B2.

²⁹ Ibidem, s. B2–B3.

w Brukseli Angela Merkel podkreślała również kilkakrotnie, że „kryzys daje historyczną możliwość dokonania zmian w konstrukcji unii walutowej oraz zaszczerpienia w Europie niemieckiej kultury stabilności budżetowej. Na początku konieczne jest jednak rozwiązanie krótkoterminowych problemów dotyczących przede wszystkim Grecji, banków oraz EFSF”³⁰

Ustalenia pakietu antykryzysowego podjęte podczas brukselskiego szczytu dotyczyły:

- Grecji:
 - zredukowanie greckiego długu o 50%,
 - MFW oraz unia walutowa przekażą Grecji 100 mld euro,
 - Komisja Europejska będzie kontrolować reformy gospodarcze,
 - unia walutowa przygotuje gwarancje na 30 mld euro, które będą stanowić zabezpieczenie wypłat ze zrestrukturyzowanych obligacji w przyszłości (przyjęte instrumenty powinny pomóc w zmniejszeniu greckiego długu ze 165 do 120% PKB w 2020 r.);
- Europejskiego Funduszu Stabilności Finansowej:
 - zasoby EFSF mają się powiększyć z 440 mld euro do biliona euro,
 - fundusz będzie mógł podejmować elastyczne działania, nie tylko dotyczące emisji na rynku pierwotnym, lecz również skupowania obligacji na wtórnym rynku oraz dokapitalizowania banków,
 - podejmowane będą dwa działania: pierwsze dotyczyć będzie gwarancji pokrycia części strat przez nabywców nowych obligacji rynków wschodzących unii walutowej; drugie polegać ma na powołaniu nowej spółki, która gromadzić będzie fundusze takich państw jak Brazylia, Chiny oraz Rosja;
- reform przeprowadzanych na rynkach wschodzących:
 - zobowiązanie Włoch do podniesienia wieku emerytalnego do 67 lat, osiągnięcie równowagi budżetowej do 2013 r., osiągnięcie nadwyżki do roku 2014,
 - obietnica Hiszpanii dotycząca przeprowadzenia reform na rynku pracy;

³⁰ A. Słojewska, *Strefa euro szuka ratunku*, „Rzeczpospolita” nr 251/2011, s. B2.

- dokapitalizowania banków:
 - europejski nadzór bankowy przeprowadził kontrole 70 instytucji finansowych. Z przeprowadzonej kontroli tych instytucji wynikało, że brakuje im około 106 mld euro kapitałów, aby mogły osiągnąć współczynnik wypłacalności na poziomie 9%;
 - banki najpierw muszą pozyskać kapitał z prywatnych źródeł, następnie z budżetów narodowych, a dopiero na końcu otrzymają pomoc od EFSF. Czas przeznaczony na dokapitalizowanie upływa 31 czerwca 2012 r.³¹

Jednym z zagadnień omawianych na szczycie, wspomnianych już w ustaleniach pakietu antykryzysowego, było rozważanie wystosowania prośby o pomoc do państw, które posiadają nadwyżki finansowe, takich jak Brazylia, Rosja czy też Chiny. Kreml obiecał zastanowić się nad udzieleniem pomocy strefie euro, ale uczyniłby to oczywiście pod kilkoma warunkami. Ceną za tę pomoc mogłoby być przykładowo zwiększenie roli państw wschodzących w międzynarodowych organizacjach, np. Międzynarodowym Funduszu Walutowym.³² Po unijnym szczycie szef EFSF udał się do Pekinu na rozmowy dotyczące tych samych kwestii, co w przypadku Rosji. Wcześniej uzgodniona została możliwość stworzenia nowych celowych spółek z udziałem EFSF, które gromadziłyby pieniądze pochodzące z krajów spoza unii walutowej. Najlepszym kandydatem, mogącym pomóc strefie euro, są właśnie Chiny, które posiadają rezerwy dewizowe w wysokości 3,2 bln dol. Chiny muszą mieć miejsca, gdzie będą mogły lokować swoje nadwyżki. Nadal będą kupować obligacje EFSF, gdyż papiery gwarantowane przez unię walutową mają rating AAA. Jeśli chodzi o udział w nowych spółkach celowych, Pekin zachowuje dystans.³³ Chiny, godząc się na propozycje przedstawicieli UE, mogą zażądać w zamian kilku istotnych dla nich rzeczy. Zależy im przede wszystkim na osiągnięciu statusu państwa posiadającego gospodarkę rynkową. Ważny jest dla nich również większy dostęp do europejskich rynków, mimo że nie stosują się do zasad wolnego rynku oraz prowadzą nieuczciwą konkurencję. Mogą oczekiwać również wyciszenia krytyki dotyczącej łamania praw

³¹ A. Słojewska, *Jest plan dla strefy euro...*, op.cit., s. B2–B3.

³² A. Słojewska, *Bilion na ratowanie Europy*, „Rzeczpospolita nr 252/2011, s. A1.

³³ A. Słojewska, *Chiny wyłożą 100 mld euro na pomoc Europie?*, „Rzeczpospolita” nr 253/2011, s. B2.

człowieka w tym państwie. Nie ulega wątpliwości, że Chiny otrzymały już dosyć dużą nagrodę. Uzyskały pewność poprawnego funkcjonowania obowiązującego modelu państwa oraz możliwość przywrócenia podziału świata, gdzie dominować będą obok USA. Według opublikowanego przez European Council on Foreign Relation w 2011 r. raportu Chiny, korzystając ze zwiększającej się potęgi własnej gospodarki oraz słabnącej Europy, sięgają po strategiczne aktywa. Zdobywają kontrolę nad infrastrukturą kolejową, portami, wykupują przedsiębiorstwa, które były wcześniej wizytówką gospodarek państw zachodnich.³⁴

Dużo lepszym oraz bezpieczniejszym inwestorem niż Chiny byłyby z pewnością bogate europejskie demokracje nienależące do unii walutowej. Nad pomocą dla strefy euro zastanawiała się Szwajcaria, natomiast Norwegia stanowczo odmówiła, argumentując to niechęcią do inwestowania pieniędzy pochodzących z dochodów z ropy naftowej w wątpliwy biznes.³⁵

3 listopada 2011 r. miało miejsce spotkanie przywódców G-20 w Cannes. Jednak szczyt ten nie przyniósł odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące walki z kryzysem. Żadne z państw, do których UE zwracała się z prośbą o pomoc, nie zadeklarowało chęci uczestnictwa we wzmocnieniu EFSF. Podczas posiedzenia grupy G-20 Stany Zjednoczone przekonywały Francję oraz Niemcy, aby jak najszybciej stworzyć konkretny plan ratunkowy oraz przedstawić sposób wprowadzenia go w życie. Dotychczasowe ustalenia opierały się bowiem jedynie na pisemnych uzgodnieniach, nie przynosząc poprawy sytuacji w rzeczywistości. Amerykanie pokazali, że obawiają się rozprzestrzenienia się kryzysu na cały świat.³⁶ Widać było również, że inne państwa wchodzące w skład grupy G-20 miały zastrzeżenia do konkretnych decyzji podejmowanych przez Europę, co dowodziło, że kraje Starego Kontynentu nie umieją poradzić sobie z kryzysem. Pogląd ten podzielali nie tylko Amerykanie, ale również takie kraje jak Australia, Rosja, Chiny i Wielka Brytania. Podczas obrad ustalono, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy dostanie prawo kontrolowania państwowych gospodarek oraz otrzyma na ten cel odpowiednie środki pieniężne, będące dobrowolnymi wpłatami państw członkowskich lub uzyskane z emisji

³⁴ W. Lorenz, *Czy Chiny uratują Europę?*, „Rzeczpospolita” nr 262/2011, s. B7–B8.

³⁵ A. Słojewska, *Chiny wyłożą 100 mld euro na pomoc...*, op.cit., s. B2.

³⁶ D. Walewska, *Nowych podatków nie będzie*, „Rzeczpospolita” nr 257/2011, s. A10.

obligacji posiadających najwyższe ratingi: AAA. MFW może również wykorzystać środki w wysokości 280 mld euro, które otrzymał w wyniku dokapitalizowania w 2008 r., czyli zaraz po wybuchu kryzysu.³⁷

Pierwsza próba sprawdzenia działania MFW dotyczyła przeprowadzenia reform we Włoszech. Na szczycie w Cannes premier Berlusconi starał się uniknąć kontrolowania gospodarki włoskiej przez fundusz. Jednak MFW będzie kontrolował i nadzorował wprowadzanie reform we Włoszech. Państwo to ma drugi największy, po greckim, dług publiczny w unii walutowej, który wynosi ponad 120% PKB.³⁸ Podczas szczytu próbowano również skłonić Grecję, aby przedstawiła swój plan wykorzystania przeznaczonego dla niej pakietu ratunkowego. Spór dotyczący tego pakietu spowodował w Grecji kryzys polityczny, co utrudniło zaakceptowanie unijnej pomocy przez tamtejszy parlament. Premier Papandreu zapowiedział wówczas przeprowadzenie referendum dotyczącego unijnej pomocy oraz greckiego członkostwa w unii walutowej. Jednak prezydent Francji oraz kanclerz Niemiec zdołali skutecznie wpłynąć na Greków, aby odstąpili od koncepcji przeprowadzenia referendum.³⁹

Kolejne spotkania unijnych przywódców nie przynosiły konkretnych działań dotyczących wyjścia strefy euro z kryzysu. Stanowiły jedynie zapewnienia, że celem każdego państwa jest jedność Europy. Podczas jednego ze spotkań przywódców Wielkiej Brytanii oraz Niemiec, w listopadzie 2011 r., pojawiły się konflikty oraz rozbieżności dotyczące sposobów wyjścia z kryzysu. Spotkanie to miało uspokoić obawy dotyczące powstania Europy różnych prędkości. Jednak Niemcy, jako najpotężniejsze państwo w UE, oraz Wielka Brytania, uważana za największą unijną gospodarkę nienależącą do unii walutowej, mają całkowicie różne wizje uporania się z kryzysem.⁴⁰ Według Niemiec, popieranych przez Francję oraz KE, korzystne byłoby wprowadzenie podatku od transakcji finansowych w UE, dzięki któremu łatwiej byłoby wyciągnąć unijne kraje z długów. Na ten pomysł nie

³⁷ D. Walewska, *Czy MFW uratuje Europę?*, „Rzeczpospolita” nr 258/2011, s. A8.

³⁸ Ibidem.

³⁹ W. Lorenz, *Mozolne negocjacje koalicyjne w Grecji irytują Brukselę*, „Rzeczpospolita” nr 260/2011, s. A9–A10.

⁴⁰ W. Lorenz, *Berlin i Londyn gotowe do kompromisu*, „Rzeczpospolita” nr 269/2011, s. A9.

zgadza się jednak Wielka Brytania, ponieważ aż jedna trzecia jej PKB pochodzi właśnie z transakcji przeprowadzanych przez londyńskie City.⁴¹ Opodatkowanie tych transakcji mogłoby doprowadzić do tego, że światowy kapitał przeniósłby się w inne miejsce. Burzę wywołał również szef frakcji CDU w Bundestagu, mówiąc, że większość państw popiera pomysły Niemiec. Zareagowały na to natychmiast brytyjskie media, opisując Niemcy jako kraj dążący do dominacji w Europie.⁴² Inną problematyczną kwestią poruszaną na spotkaniu były niemieckie plany zwiększenia integracji politycznej państw unii walutowej, aby w przyszłości zapobiec stosowaniu przez nie lekkomyślnej polityki. Wielka Brytania cechuje się, według Berlina, dużym niezdecydowaniem. Z jednej strony chciałaby uniknąć kryzysu, trzymając się z daleka od problemów w strefie euro, z drugiej natomiast nie chce stracić wpływów oraz dopuścić do pogorszenia stosunków gospodarczych i finansowych z krajami strefy euro.⁴³

Wraz z upływem czasu europejscy przywódcy przedstawiali coraz to inne sposoby uporania się z kryzysem. Odmienne stanowiska Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii prezentuje rysunek 1.

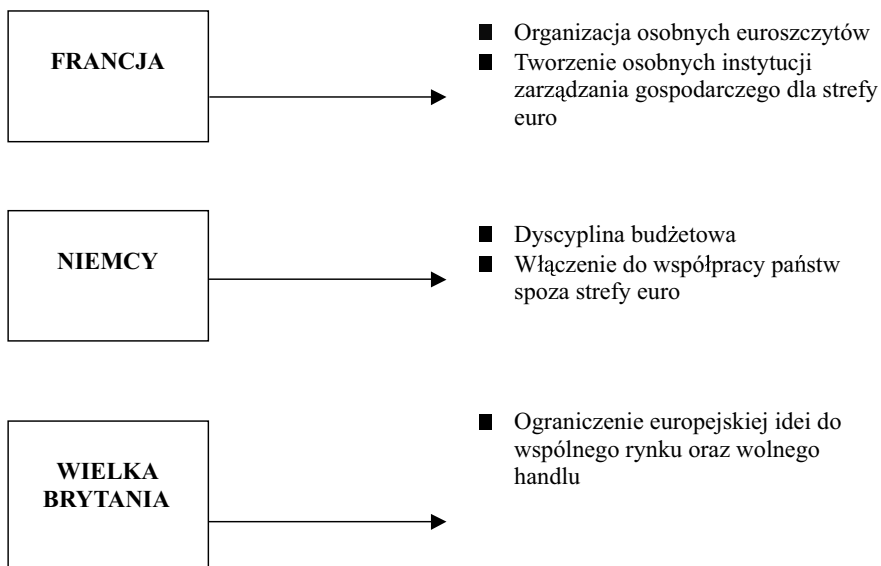
Walka z kryzysem, według Angeli Merkel, powinna opierać się na możliwości kontrolowania budżetów narodowych przez Brukselę, nakładaniu sankcji na państwa, które nie będą przestrzegały obowiązujących progów długu publicznego oraz deficytu budżetowego, oraz zmianie unijnych traktatów tak, aby możliwe było utworzenie unii fiskalnej. Francja popiera Niemcy w sprawie dotyczącej większej kontroli budżetów krajów unijnych oraz w stosowaniu sankcji za nieprzestrzeganie zasad finansowych i budżetowych. Wcześniej nie zgadzała się na propozycje Niemiec, ale w wyniku kryzysu i z powodu obaw odnośnie do spadku własnego ratingu z poziomu AAA, poparła sugestie niemieckiej kanclerz. Paryż postuluje jednak, żeby powstająca unia fiskalna miała międzyrządowy charakter oraz żeby w jej skład wchodziło 17 państw strefy euro. Chce również powstania eurorządu, którego zaczątek stanowią już, według niej, szczyty państw należących do unii

⁴¹ T. Sporek, *Wpływ kryzysu finansowego na gospodarkę Wielkiej Brytanii*, „Przeгляд Zachodni” nr 4/2010, s. 201–208.

⁴² W. Lorenz, P. Jendroszyk, *Starcie unijnych gigantów*, „Rzeczpospolita” nr 268/2011, s. A10.

⁴³ Ibidem.

Rysunek 1. Odmienne stanowiska poszczególnych państw podczas spotkań dotyczących paktu stabilizacyjnego



Źródło: opracowanie własne.

walutowej. Niemcy natomiast dążą do zawarcia unii fiskalnej otwartej dla wszystkich krajów, które będą chciały utrzymywać swój budżet pod kontrolą. Nie widzą także konieczności stworzenia strefy euro z rządem gospodarczym oraz własnymi instytucjami. Merkel zwraca uwagę na bardzo ważną rolę istniejących już instytucji unijnych, takich jak Komisja Europejska czy Trybunał Sprawiedliwości, który jest sądem nie tylko dla strefy euro, ale dla całej Wspólnoty.⁴⁴

Posiedzenie Rady Europejskiej 8–9 grudnia 2011 r. dotyczyło kilku ważnych elementów związanych ze sprawami kryzysu finansowego unii walutowej i uzgodniono na nim całościowy pakiet działań dotyczący tworzenia unii fiskalnej.⁴⁵ Decydujący wpływ na kształt wszelkich ustaleń miały Niemcy.⁴⁶ Przed rozpoczęciem szczytu przywódcy Niemiec oraz Francji uzgodnili wspólne stanowisko, które zamierzali

⁴⁴ A. Słojewska, *Berlin dogada się z Paryżem?*, „Rzeczpospolita” nr 281/2011, s. A8.

⁴⁵ W. Lorenz, *Walka o ocalenie strefy euro*, „Rzeczpospolita” nr 282/2011, s. A12.

⁴⁶ „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 8.09.2011, s. 11.

zaprezentować podczas spotkania. Niemcy, wkładający największą ilość pieniędzy do funduszu mającego ratować strefę euro, chcą stworzenia unii fiskalnej, której specyfiką jest wdrażanie ostrej dyscypliny budżetowej w krajach członkowskich oraz poddanie jej kontroli EBC do momentu powołania „rządu gospodarczego” całego ugrupowania.

Na wspomnianym szczycie miały zapaść bardzo konkretne, poważne decyzje rozpoczynające zmiany instytucjonalne w UE. Opracowano wiele wariantów unijnej integracji. Pierwszym miała być zmiana Traktatu Lizbońskiego, która wymagałaby ratyfikacji przez wszystkie kraje członkowskie. W przypadku niepowodzenia pierwszego wariantu, zastąpiono by go unią fiskalną państw należących do strefy euro, z możliwością wstąpienia do niej innych chętnych krajów. Kolejne zmiany miałyby dotyczyć narodowych konstytucji, do których wpisana zostałaby tzw. złota reguła, polegająca na konieczności finansowania bieżących wydatków państwa z bieżących dochodów i przeznaczenia pożyczek jedynie na długoterminowe inwestycje. Francja oraz Niemcy proponowały również wprowadzenie do traktatu automatycznych sankcji dla państwa łamiącego zasadę deficytu budżetowego. Sugerowano także, aby decyzje dotyczące ratowania państw strefy euro dotkniętych kryzysem podejmowane były większością głosów, a nie jednomyślnie, jak teraz.⁴⁷

Wspominanych zmian traktatowych obawiali się szefowie unijnych instytucji, twierdząc, że nie każdy kraj pomyślnie przejdzie procedurę ratyfikacji. Według nich lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie niedużych zmian w traktacie, które nie wymagałyby ratyfikacji, lecz jednomyślnej zgody 27 krajów.⁴⁸ Podczas brukselskiego szczytu 9 grudnia 2011 r. stworzeniu unii fiskalnej sprzeciwili się jednak premierzy Wielkiej Brytanii oraz Czech, wiedząc, że nie uda im się ratyfikować zmian traktatu. Dlatego nowe zasady wprowadzone zostaną umową międzyrządową krajów strefy euro, jak również dla chętnych spoza unii walutowej, którzy podpiszą odpowiednią umowę zgodnie z postanowieniami eurogrupy. Umowa taka ma wady, skoro jednak nie jest możliwa zmiana traktatu UE, to konieczna jest tego typu współpraca. Jak wynika z projektu umowy międzyrządowej, wszystkie

⁴⁷ A. Słojewska, K. Zuchowicz, *Berlin i Paryż wreszcie mówią jednym głosem*, „Rzeczpospolita” nr 283/2011, s. A10.

⁴⁸ A. Słojewska, *Unia wciąż jeszcze razem*, „Rzeczpospolita” nr 286/2011, s. A10.

najważniejsze ustalenia podejmowane będą w gronie krajów należących do unii walutowej. Inne państwa członkowskie spoza strefy euro, nawet jeśli podpiszą tę umowę, będą otrzymywały tylko informacje o postanowieniach eurogrupy.⁴⁹ Dla powodzenia przedsięwzięcia niezbędny jest podpis 12 z 17 krajów strefy euro, natomiast inne państwa nie mają takiego obowiązku.

Dla zadłużonych członków unii walutowej nowy traktat jest następnym źródłem kar. Jednak nie mają wyjścia, gdyż kraje, które ratyfikują umowę, będą mogły korzystać z Europejskiego Mechanizmu Stabilności. Tak postanowiły Niemcy, które uzależniają swoją hojność od przyjęcia niemieckiej kultury oszczędzania. EMS jest liczącym 500 mld euro funduszem ratunkowym unii walutowej, który rozpoczął działanie 1 lipca 2012 r.⁵⁰ Wielka Brytania, choć nie należy do unii walutowej, mogła jako kraj członkowski UE zawetować każdą zmianę traktatową.⁵¹ Swoją decyzję argumentowała ochroną interesu narodowego. Nie popierała też sposobu, w jaki inne kraje chciały ratować strefę euro, używając do tego zmian traktatowych.⁵² Czechy natomiast twierdziły, że nie są odpowiednio reprezentowane na organizowanych szczytach, boją się o swoją suwerenność, jak również przewidują problemy dotyczące ratyfikacji, która mogłaby spowodować polityczny kryzys zagrażający stabilności rządu. Praga już wcześniej miała problemy z ratyfikacją, np. Traktatu Lizbońskiego.⁵³

Tekst dotyczący międzyrządowej umowy ustalony miał być na kolejnym spotkaniu Rady Unii Europejskiej 30 stycznia 2012 r. Jednocześnie 25 państw, bez Wielkiej Brytanii oraz Czech, zobligowało się do respektowania ostrzejszych reguł budżetowych. Jak wynika z dokumentów Komisji Europejskiej, w UE będzie istniał podział na trzy rodzaje spotkań unijnych przywódców. Pierwszy to szczyty wszystkich 27 krajów członkowskich UE, drugi – szczyty państw paktu fiskalnego, czyli 25 krajów, trzeci – szczyty krajów strefy euro. Kraje należące do paktu fiskalnego będą mogły brać udział w spotkaniach państw strefy euro jedynie na specjalne zaproszenie. Oprócz tego regułą stają się już pozatraktatowe spotkania przywódców Niemiec oraz Francji, na

⁴⁹ A. Słojewska, *Unia francusko-niemiecka*, „Rzeczpospolita” nr 287/2011, s. A8.

⁵⁰ A. Słojewska, *Szczyt w cieniu protestów*, „Rzeczpospolita” nr 24/2012, s. A7.

⁵¹ A. Słojewska, *Unia francusko-niemiecka*, op.cit., s. A8.

⁵² R. Kostrzyński, *Cameron pod ostrzałem*, „Rzeczpospolita” nr 289/2011, s. A10.

⁵³ W. Lorenz, *Dlaczego Czesi odrzucili traktat*, „Rzeczpospolita” nr 26/2012, s. A5.

których podejmowane są również najważniejsze postanowienia odnoszące się do całej UE.⁵⁴

Na kolejnym unijnym szczycie, 2 marca 2012 r., 25 państw członkowskich podpisało pakt fiskalny.⁵⁵ Międzyrządowy traktat fiskalny zaczął obowiązywać od 1 stycznia 2013 r.

Jednym z warunków uzyskania przez Grecję drugiego pakietu pomocowego była operacja polegająca na zmniejszeniu jej zadłużenia przez prywatnych wierzycieli. Założenie było takie, aby z 207 mld euro do obsługi zostało 107 mld euro, co byłoby największą redukcją długu w historii. Bez tego pakietu Grecja musiałaby ogłosić w marcu bankructwo, gdyż 20 marca rząd tego kraju miał wykupić obligacje warte 14,5 mld euro. Redukcja greckiego długu przebiegła pomyślnie. Nastąpiła w drodze wymiany greckich obligacji na nowe, o mniejszej wartości nominalnej, niżej oprocentowane oraz z dłuższym terminem zapadalności.

Przyjęty przez Grecję pakiet pomocowy nie oznacza jednak rozwiązania wszystkich problemów jej gospodarki. Aby zmniejszyć zadłużenie do optymalnego poziomu, państwo to musi zbilansować swój budżet. Do tej pory deficyt budżetowy Grecji zmniejszył się z 16% w roku 2009 do 8% w 2012. Natomiast większy spadek miał miejsce w przypadku deficytu pierwotnego, czyli obliczanego przed wydatkami kierowanymi na obsługę długu – z 10% do 1%. Do dalszego zmniejszania się zadłużenia państwo to potrzebuje nadwyżki pierwotnej. Według prognoz najlepsza sytuacja nastąpi, gdy nadwyżka ta będzie osiągać poziom 4% PKB. Pieniądze zaoszczędzone przez grecki rząd umożliwiłyby długoterminowe spłacanie długu.⁵⁶

Unia fiskalna ma na celu wzmocnienie unii walutowej. Tzw. pakt fiskalny musi zostać ratyfikowany przez kraje strefy euro, a państwa poza strefą będą respektowały jego zasady od chwili przystąpienia. Większość krajów, w tym Polska, obawia się nowej reguły wydatkowej, która razem z ratyfikacją paktu fiskalnego ma zostać wpisana do kon-

⁵⁴ <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20120201&typ=my&id=my03.txt> (dostęp 1.04.2013).

⁵⁵ Por.: A. Merkel, *Fiskalpakt ein Meilestein der Geschichte der EU*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 3.03.2012, s. 2.

⁵⁶ http://forsal.pl/artykuly/596134,grecja_potrzebuje_wielkiej_nadwyzki_budzetowej.html (dostęp 25.03.2013).

stytucji danego kraju.⁵⁷ Wielu ekonomistów jest zdania, że utworzenie unii fiskalnej wiąże się z potrzebą utworzenia unii politycznej. Podmioty takie jak KE dbają o tzw. lobby na rzecz pogłębiającej się integracji, a unię fiskalną oraz bankową traktuje się jako nowe, długookresowe rozwiązania dla problemów, z jakimi obecnie boryka się strefa euro.⁵⁸

Unia fiskalna to planowany system budżetowego nadzoru w euro-strefie, który będzie niedoskonały bez tzw. federalnego budżetu, czyli wspólnej puli środków finansowych przeznaczonych na udzielanie pomocy państwom popadającym w recesję gospodarczą. Ten nowy twór powinien funkcjonować równocześnie z „unią transferów” między krajami słabszymi oraz silniejszymi.⁵⁹ Kanclerz Niemiec Angela Merkel jest zdania, że unia fiskalna to najlepsze rozwiązanie na obecny kryzys w strefie euro. W celu stworzenia unii fiskalnej oraz nałożenia na państwa unii walutowej dyscypliny finansowej należy wynegocjować nowy traktat unijny. Szefowie rządów państw unii walutowej powinni działać więcej w kwestii walki z zadłużeniem strefy euro, aby mogła przetrwać wspólna waluta. Angela Merkel stwierdziła, że strefie euro jest potrzebna dyscyplina finansowa i bardziej skuteczny instrument zarządzania kryzysowego. W tym celu trzeba stworzyć nowy unijny traktat albo dokonać zmian obecnych dokumentów traktatowych. Rząd Niemiec jest za zmianami w traktatach, które umożliwią zawetowanie narodowych budżetów w strefie euro, jeśli złamane zostaną wcześniej zatwierdzone fiskalne zasady oraz ograniczenia. Rząd Francji również popiera zmiany w traktatach, jednakże jest przeciwny sugestiom regulowania narodowych budżetów Wspólnoty przez Brukselę. Prezydent François Hollande stwierdził, że Francja nie odda swojej suwerenności. Oboje z Angelą Merkel są zdania, że strefa euro nie może funkcjonować, jeżeli państwa unii walutowej nie będą

⁵⁷ *Unia fiskalna w strefie euro*, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/art-ylkul/unia;fiskalna;w;strefie;euro;polsce;sie;nie;spieszy,148,0,993940,html> (dostęp 28.03.2013).

⁵⁸ *Unia monetarna – czy jest skazana na klęskę?*, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/ekonomia/20130227/czy-unia-monetarna-bez-politycznej-skazana-jest-na-kliske> (dostęp 30.03.2013).

⁵⁹ *Unia fiskalna, czy unia transferów?*, http://wyborcza.pl/1,76842,107368720,Unia_fiskalna_czy_unia_transferow_html (dostęp 1.04.2013).

współpracowały z Niemcami oraz Francją, które pełnią kluczową rolę w budowaniu stabilności strefy.⁶⁰

Strefa euro od dłuższego czasu stoi przed zasadniczym pytaniem, co jest realne, a co istotne z ekonomicznego punktu widzenia. Większość ekonomistów uważa, że propozycje rozwiązań obecnego kryzysu, np. dyscyplina budżetowa i pakt fiskalny, nie są wystarczające wobec narastających i zróżnicowanych problemów ekonomicznych, a nawet i politycznych całej strefy euro. Pojawia się koncepcja mniejszego, jednawalutowego obszaru, gdyż w obecnej sytuacji kraje „południa” są znacznie mniej konkurencyjne, a wymaga się od nich wielu dostosowawczych działań i zmian, które wcale nie poprawiają ich perspektyw w zakresie rozwoju gospodarczego.⁶¹ Euroland dotknął kryzys, który stanowi dla niego poważne zagrożenie. Zgodnie z przeprowadzonymi badaniami Bloomberg’a, aż 51% międzynarodowych inwestorów jest zdania, że strefa euro się rozpadnie, 72% zakłada, że co najmniej jeden kraj unii walutowej opuści obszar jednawalutowy w najbliższym okresie, 56% przewiduje bankructwo Portugalii, a 93% – Grecji. Analitycy nie wykluczają podziału strefy euro i twierdzą, że kraje Unii, które nie będą popierać utworzenia unii fiskalnej, powinny ją opuścić. Można do nich zaliczyć państwa PIGS II, ale i gospodarki posiadające zdrowe finanse publiczne, jak Francja, Finlandia, Niemcy, czy kraje Beneluksu, które dały początek europejskiej integracji.⁶²

Unia bankowa

Projekt unii bankowej został zaaranżowany w reakcji na wstrząsy, jakie miały miejsce w sektorze bankowym poszczególnych państw strefy euro. Nadzór bankowy będzie prowadzony przez EBC, który zrestrukturyzuje instytucje finansowe oraz będzie dokonywał kontroli. Nadzorem tym ma zostać objętych około 6 tys. europejskich banków.

⁶⁰ *Zalety unii fiskalnej*, http://www.bankier.pl/wiadomosc/Angela-Merkel_wywa-kraje-UE-do_stworzenia_unii-fiskalnej-2448059.html (dostęp 1.04.2013).

⁶¹ *Możliwości dla strefy euro*, http://www.stefczyk.info/wiadomosci/gospodarka/strefa-euro-zamieni-sie-w-unie-fiskalna-albo-sie-rozpadnie_3122813910 (dostęp 2.04.2013).

⁶² *Kryzys Eurolandu*, http://www.nbp.pl/edukacja/dodatko_edukacyjne/Rzeczpospolita/rzeczpospolita_iii_dodatek_11.pdf (dostęp 3.04.2013).

Zdaniem Eugeniusza Gostomskiego ujednoczony nadzór bankowy nie ma zbyt wielu zalet. Stwierdza on, że przejście kompetencji kontrolnych nad instytucjami bankowymi przez organ paneuropejski oznacza znaczne ograniczanie podmiotowości kraju. Unię bankową określa się także jako unię transferową, ponieważ pojawia się ryzyko automatycznych transferów trudności w sektorze bankowym jednego kraju do pozostałych. Początkowo projekt unii bankowej był uważany za kolejną ewolucję UGiW. Obecnie jest przedstawiany jako projekt racjonalny, wykalkulowany, który znacznie usprawni funkcjonowanie całej Unii Europejskiej. Należy utworzyć tzw. Stany Zjednoczone Europy i tym sposobem wyjść z obecnego stanu zadłużenia, a pomysł utworzenia unii bankowej i unii fiskalnej ma w tym bardzo pomóc.⁶³

Realizacja unii bankowej to plan dalszego rozwoju UGiW. Fundament projektu stanowi budowa europejskiego nadzoru bankowego, zarządzanego centralnie przez Europejski Bank Centralny. Początkowo nadzorowi podlegać będzie do 150 największych banków europejskich (banki krajów o PKB wysokości 20% lub banki posiadające aktywa powyżej 30 mld euro). Zatem w każdym państwie strefy euro zostaną objęte nadzorem co najmniej trzy banki. Unia bankowa ma zacząć funkcjonować od 2014 r., a już w 2013 uzyska moc decyzyjną odnośnie do likwidacji banków zmierzających ku upadłości. Banki, które uzyskają pozytywną ocenę, będą uprawnione do ubiegania się o fundusze i pożyczki ratunkowe w ramach EMS. Angela Merkel potwierdza zasadność budowy unii bankowej, ponieważ ma ona w miarę wcześniej wykrywać oraz korygować wszelkie nieprawidłowości w bankach narodowych i zapobiec rozprzestrzenianiu się zagrożeń na całą strefę euro. Głównym motywem utworzenia unii bankowej była i jest nadal niewypłacalność poszczególnych państw strefy euro oraz wielu banków międzynarodowych – głównie greckich, cypryjskich, hiszpańskich.⁶⁴

Koncepcję utworzenia unii bankowej (tzw. zintegrowane ramy finansowe) przedstawił na posiedzeniu Rady Europejskiej 23 maja 2012 r. José Manuel Durão Barroso. Cały czas trwają prace nad proce-

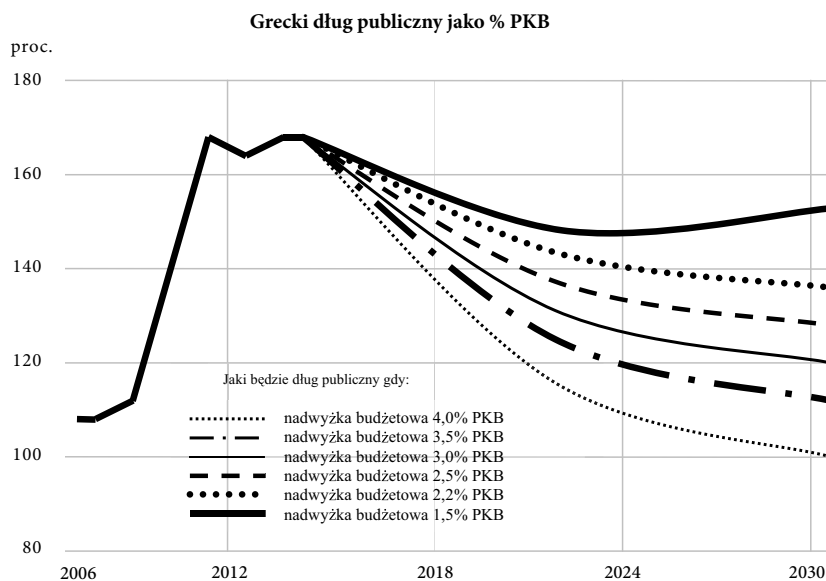
⁶³ *Unia bankowa – opinie*, <http://www.stefczyk.info/publicystyka/opinie/unia-bankowa-to-europejskie-superpanstwo,6157617603> (dostęp 5.04.2013).

⁶⁴ *Coraz bliżej unii bankowej*, <http://nczas.co/wiadomosci/europa/unia-bankowa-coraz-blizej/> (dostęp 6.04.2013).

sem pogłębiania Unii Gospodarczej i Walutowej. Podczas spotkania Rady Europejskiej 14 marca 2013 r. stwierdzono, że Unia potrzebuje postępów w kwestii większego zintegrowania ram finansowych. Komisja Europejska 12 września 2012 r. zaprezentowała plan wdrożeniowy odnośnie do unii bankowej, który określa m.in. istnienie jednolitego mechanizmu nadzorczego w stosunku do banków strefy euro.⁶⁵

Unię bankową uważa się za „produkt markowy” UE, który łączy w sobie odmienne wizje i interesy. UGiW powinna być złożona z trzech nierozdzielnych części: nadzoru bankowego, mechanizmu rewolucyjnego (służącego do restrukturyzacji banków) i systemu ubezpieczenia depozytów. Obecnie trwają prace nad nadzorem bankowym, w kwestii którego każdy kraj członkowski ma odmienną opinię. Ekonomista holenderski Dirk Schoemaker twierdzi, że unia walutowa nie jest w stanie osiągnąć równocześnie finansowej stabilności, niezależności nadzoru banków narodowych oraz integracji systemu finansowego

Wykres 5. Dług publiczny Grecji – prognoza do roku 2030



Źródło: http://forsal.pl/grafika/596134,92082,grecja_potrzebuje_wielkiej_nadwyki_budżetowej.html (dostęp 15.01.2013)

⁶⁵ *Koncepcje unii bankowej*, http://oide.sejm.gov.pl/oide/index.php?option=com_content&view=article&id=14754&Itemid=806 (dostęp 6.04.2013).

– z któregoś elementu należy zrezygnować, aby zrealizować inny. Na razie banki poszczególnych państw strefy euro przestają działać pod kątem kredytodawców zagranicą i zaczęły koncentrować się na krajowych rynkach. Unię bankową powołano po to, żeby powstrzymać te działania i przywrócić finansową integrację w obszarze jednolitym.⁶⁶

Sytuacja w Grecji po próbach wcielenia w życie licznych planów ratunkowych

Grecja, która wywołała kryzys zadłużeniowy, nadal z niego nie wyszła. Mimo wielu unijnych szczytów i spotkań przywódców UE, sytuacja w tym kraju nie poprawiła się znacząco. Niemcy oraz inne państwa nie chcą już oferować Antenom większej ilości pieniędzy, ponieważ greccy politycy nie dotrzymali wielu obietnic dotyczących wprowadzania reform. Sytuacja w kraju nie jest zbyt optymistyczna.⁶⁷ Z powodu zmniejszenia się produkcji oraz dziury budżetowej grecka gospodarka znajduje się w tak złym stanie, że cięcia zobowiązań wobec prywatnych posiadaczy obligacji nie pomogą w zmniejszeniu długu do optymalnego poziomu.⁶⁸ Kryzys wpłynął również istotnie na życie obywateli. Liczba bezdomnych zwiększyła się o około 25%. Coraz więcej jest w tej grupie ludzi młodych, niemogących znaleźć pracy. Badania pokazują, że obecnie co piąty Grek żyje poniżej poziomu ubóstwa. Od momentu uzyskanej w maju 2010 r. pomocy rząd wprowadził oszczędności oraz gwałtownie podniósł podatki. Bezrobocie osiąga 19%, a wśród młodzieży aż 47% i nadal rośnie, natomiast grecki PKB zmniejszył się o 12,5%.

Skutki kryzysu odczuwają również małe rodzinne przedsiębiorstwa, które w Grecji stanowią aż 99% siły roboczej i zatrudniają prawie 3/4 pracowników sektora prywatnego. Grecka gospodarka oparta jest na rolnictwie oraz turystyce. W branżach tych sytuacja nie wygląda najgorzej. Według Stowarzyszenia Firm Turystycznych w pierwszej

⁶⁶ *Unia bankowa*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/tag/unia-bankowa> (dostęp 7.04.2013).

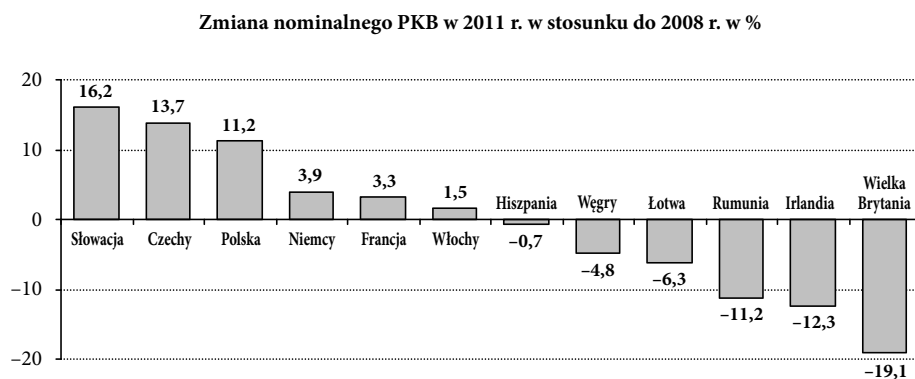
⁶⁷ R. Zoellick, *Europe is Distracted by Endless Talk of Firewalls*, „Financial Times”, 17.04.2012.

⁶⁸ *Co zrobić z Grecją*, „Rzeczpospolita” nr 24/2012, s. B9.

połowie 2011 r. liczba turystów przyjeżdżających do tego kraju była nawet o 13,9% wyższa niż w poprzednim roku. Natomiast eksport towarów rolniczych zwiększył się o 9,1%.⁶⁹

Gospodarki innych państw także nie odrobiły strat spowodowanych kryzysem. W takich krajach jak Litwa, Łotwa, Estonia, Węgry oraz Rumunia wielkość nominalnego PKB była w 2011 niższa niż przed rokiem 2008. W przypadku Litwy czy Estonii jest to zaskakujące, gdyż jeszcze w 2011 r. państwa te rozwijały się w szybkim tempie. Wśród państw członkowskich UE, których gospodarki notowały gorsze wyniki niż w roku 2008, są również mające dalej problemy: Grecja, Irlandia, Portugalia, Wielka Brytania i Hiszpania. W przypadku Grecji, Hiszpanii oraz Portugalii trudno oczekiwać polepszenia sytuacji, gdyż kraje te borykają się ze znacznymi problemami strukturalnymi. Zaistniały kryzys ujawnił również niekonkurencyjność gospodarek poszczególnych państw. Pomoc w odbudowaniu konkurencyjności gospodarek ze strony rządu nie jest teraz możliwa ze względu na problem zadłużenia.⁷⁰

Wykres 6. PKB poszczególnych państw



Źródło: A. Cieślak-Wróblewska, *Jeszcze nie wszyscy odrobili straty po kryzysie*, „Rzeczpospolita”, nr 28/2012, s. A9–A10.

⁶⁹ *Greckie nieszczęście*, „Rzeczpospolita” nr 12/2012, s. B9.

⁷⁰ A. Cieślak-Wróblewska, *Jeszcze nie wszyscy odrobili straty po kryzysie*, „Rzeczpospolita” nr 28/2012, s. A9–A10.

Takie państwa jak Finlandia, Holandia oraz Szwecja znacząco zmniejszyły straty wywołane kryzysem już w roku 2011. Natomiast największe gospodarki, Niemcy, Francja czy Włochy, odrobiły straty już w roku 2010. Polska zdołała się uchronić przed negatywnym wpływem recesji. W latach 2008-2013 najniższy nominalny PKB zanotowały: Portugalia, Grecja, Węgry, Irlandia, Rumunia oraz Wielka Brytania.⁷¹

Czarny scenariusz dla wspólnej waluty – konsekwencje rozpadu unii walutowej

Według przeprowadzonych symulacji rozpad strefy euro wpędziłby unijną gospodarkę w recesję osiągającą poziom 8,9% PKB. Ekonomiści nie dopuszczają jednak możliwości zaistnienia takiej sytuacji. Gdyby jednak do niej doszło i strefa euro rozpadła się w wyniku wystąpienia z niej państw o najsilniejszych gospodarkach, takich jak Francja, Niemcy oraz kraje Beneluksu, nastąpiłoby na pewno załamanie wymiany handlowej. Dzisiaj państwa członkowskie mają możliwość swobodnej sprzedaży towarów na rynkach całej Wspólnoty. Ponowne przywrócenie granic spowodowałoby duże problemy, w tym paraliż eksportu. Trudności ze zbytem towarów przyniosłyby negatywne skutki dla całej gospodarki.⁷² Ich konsekwencją mogłyby być liczne upadki małych przedsiębiorstw uzależnionych w dużym stopniu od eksportu. To z kolei wywołałoby zwiększenie się poziomu bezrobocia. Przedsiębiorstwa, walcząc o przetrwanie, poszukiwałyby oszczędności w zmniejszaniu liczby etatów, szczególnie, że tej sytuacji towarzyszyłby wysoki poziom inflacji oraz dewaluacja walut. Rosnące ceny towarów zmniejszyłyby wielkość zakupów dokonywanych przez obywateli. Kryzys mógłby spowodować spadek popytu na droższe produkty, co skłoniłoby przedsiębiorstwa do poszukiwania tańszych surowców, z których wytwarzać mogłyby tańsze wyroby.⁷³

Upadek unii walutowej skutkowałby też brakiem środków pochodzących z unijnych funduszy, a to spowodowałoby wstrzymanie inwestycji. Rozpad strefy euro byłby bardzo dużym wstrząsem nie tylko dla

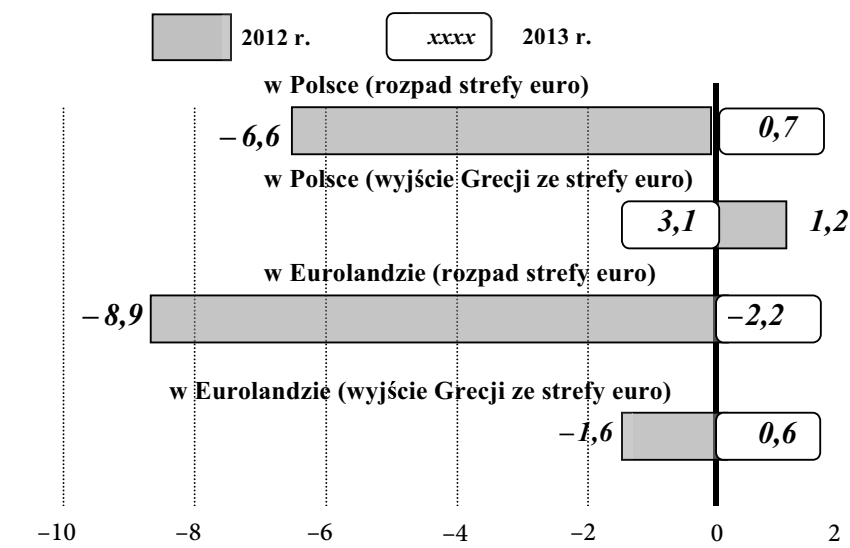
⁷¹ A. Cieślak-Wróblewska, op.cit., s. A9–A10.

⁷² E. Glapiak, *Czarny scenariusz dla Europy*, „Rzeczpospolita” nr 279/2011, s. A11.

⁷³ Ibidem.

zachodniej Europy, ale dla całego świata. Powrót do narodowych walut stałby się przyczyną zubożenia społeczeństwa, powstania dużych różnic między państwami oraz coraz większych nierówności społecznych. Również zaprzestanie funkcjonowania unijnych instytucji doprowadziłoby do zachwiania porządku w Europie.⁷⁴

Wykres 7. Konsekwencje rozpadu strefy euro, wpływ na PKB w %



Źródło: E. Glapiak, *Rozpad strefy euro będzie drogo kosztował całą Unię*, „Rzeczpospolita” nr 281/2011, s. A9–A10.

Z przeprowadzonych symulacji ewentualnych konsekwencji unijnej katastrofy wynika, że waluty narodowe, do których kraje musiałyby wrócić, początkowo byłyby dosyć słabe. Niemiecka marka, która kiedyś była silna, zrównałaby się z dolarem i przez pięć kolejnych lat odrabiałaby stratę. Natomiast wartość greckiej drachmy spadłaby poniżej kursu 0,3 do dolara. Ekonomisci przestrzegają, że krótkoterminowe starty w pierwszym roku po upadku strefy euro wywołałyby znaczne zagrożenie dla potencjału wzrostu w następnych latach.⁷⁵

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ E. Glapiak, *Rozpad strefy euro będzie drogo kosztował całą Unię*, „Rzeczpospolita” nr 28/2011, s. A9–A10.

Willem Buiters podkreśla, że nie da się jednoznacznie oszacować wyjścia ze strefy euro jakiegokolwiek kraju ani przeprowadzić dokładnych i uporządkowanych obliczeń. Prawdopodobieństwo wyjścia Grecji ze strefy euro oszacował na 20–25%. Nowa grecka waluta w krótkim czasie zostałaby zdeprecjonowana nawet o 65%. Taka sytuacja doprowadziłaby do bankructw większości przedsiębiorstw i podmiotów finansowych. W momencie wprowadzania tego procesu nastąpiłby dynamiczny odpływ depozytów greckich banków zagranicę, a z biegiem czasu system bankowy upadłby z powodu braku środków finansowych. W sumie gospodarka kraju nie wytrzymałaby takiego klimatu i napięcia, nastąpiłoby więc jej załamanie.⁷⁶ Autor wskazuje, że gdyby Grecja musiała opuścić strefę euro, ponieważ inne kraje odmówiłyby jej pomocy finansowej, a EBC finansowania greckich banków, prawdopodobnie inne państwa znalazłyby się w identycznej sytuacji. Buiters nazywa to efektem „zarażania” przenoszącego się na pozostałe kraje. Skutki i głębokość oddziaływania zależałyby od państwa, które opuszcza strefę euro. W przypadku Grecji oddziaływanie na ugrupowanie byłoby niemal bez znaczenia, ale zupełnie odwrotna sytuacja nastąpiłaby po wyjściu ze strefy euro Niemiec.

Podsumowanie

Kraje członkowskie nie są w stanie same sprostać wszystkim problemom pojawiającym się w gospodarce światowej. Aby przezwyciężyć przeszkody, konieczna jest pogłębiona integracja. Takim przykładem jest Unia Europejska, która proces integracji rozpoczęła od strefy wolnego handlu, a zakończyła obecnie na unii gospodarczo-walutowej, która zostanie odpowiednio dopracowana i zmodyfikowana. Grupa euro, aby stawić czoła licznym wyzwaniom oraz pojawiającym się kryzysom, musi mieć do dyspozycji skuteczne i spójne narzędzia, dostosowane do wymogów funkcjonowania Unii Europejskiej, a także do ciągłych zmian następujących we współczesnym świecie.

Gdy pojawił się kryzys w strefie euro, Unia wprowadzała liczne pakiety ratunkowe, umożliwiające wyjście z kryzysu. W 2010 r. wszedł

⁷⁶ W. Buiters, *The Terrible Consequence of a Eurozone Collapse*, „Financial Times”, 7.10.2011.

w życie pakiet działań stabilizacyjnych oferujący pomoc państwom członkowskim UE, które miały trudną sytuację finansową. Celem UE było i nadal jest utrzymanie stabilności finansowej w czasie, gdy cały świat tonie w gigantycznych długach. Unia fiskalna, a następnie unia bankowa mają obecnie ujednoczyć wspólny nadzór bankowy, chociaż pozostały poza nimi Szwecja, Wielka Brytania i Czechy.

Kryzys uwidocznił niestety w całej rozciągłości stan światowych finansów. Rządy na całym świecie zadłużone są aktualnie na 33 bln euro. Z tej kwoty ponad jedna trzecia to dług państw europejskich. Na to, że poziom zadłużenia światowego znacznie przekroczył granice rozsądku, zwracają uwagę ekonomiści. Kończy się czas modelu rozwoju gospodarczego opartego na corocznym wzroście długu. Europę czeka teraz dekada powolnego zmniejszania się zadłużenia w poszczególnych państwach. Mimo że kryzys znacząco dotknął kraje europejskie, a zwłaszcza Grecję, to posiadanie wspólnej waluty ułatwiło Unii skoordynowane reagowanie na światowy kryzys zadłużeniowy oraz zapewniło gospodarce znacznie większą stabilność, niż byłoby to możliwe bez wspólnej waluty, za którą odpowiadają i którą regulują w odpowiedni sposób Europejski Bank Centralny i Europejski System Banków Centralnych.

Abstract

Global consequences of the financial crisis in Greece

The article attempts to analyse the 2007–2012 crisis from the point of view of regional integration. First, the author presents theories and effects of local integration, and then he examines the reasons of the crisis and concludes the paper by describing the impact of the crisis on EU economy. The present euro crisis began in early 2010 in Greece, which could not pay its debts. The European Central Bank and International Monetary Fund assisted it through radical economic reforms. There are, however, two other options, namely the withdrawal of Greece from the euro area and its return to drachma or the voluntary withdrawal of Germany from the euro area. Unfortunately, at the beginning of 2013, none of these options seems feasible, and they are, first of all, politically risky.